

Ewa Różalska*

MANIERYZM W SZADKU – OLTARZ ŚW. ANNY Z KOŚCIOŁA PARAFIALNEGO W SZADKU

Szadek, dziś małe miasteczko położone niedaleko Sieradza. W siedemnastym stuleciu było to miasto powiatowe, gdzie na mocy postanowienia Zygmunta Starego z 1536 r. odbywały się sejmiki wojewódzkie, zaś sejmiki prowincjonalne, czyli generalne dla Wielkopolski odbywały się w Kole. Na przełomie XVI i XVII w. Szadek słynął z wyrobów sukienniczych. Lustracja w 1616 r. wymienia 36 domów szlacheckich, 216 mieszczańskich, z czego 90 zamieszkałych przez sukienników, ponadto pracowało tu 18 kuźnierzy, 12 krawców i 24 rzemieślników innych specjalności. Warto dodać, że na przełomie XVI i XVII w. Liczbę mieszkańców miasta można szacować na około 1,8-2 tys. Miasto pełniło szczególną rolę nie tylko w rozwoju gospodarczym dawnego województwa sieradzkiego, ale również miało istotny wpływ na kształtowanie wzorów artystycznych regionu. Z tamtejszego kościoła parafialnego p.w. Najświętszej Panny Marii i św. Jakuba pochodzi najciekawszy na tym obszarze zespół pięciu ołtarzy z pierwszej połowy XVII w. Zabytki prezentują wysoki poziom artystyczny i odznaczają się bogatą ornamentyką wywodzącą się z form niderlandzkiego manieryzmu. Zachowane ołtarze świadczą o religijnym zaangażowaniu mieszkańców oraz, co nie było bez znaczenia, o statusie majątkowym fundatorów.

Po okresie zastoju i długotrwałym pielęgnowaniu form gotyckich ołtarzy szafiastych, od końca XVI w. następuje znaczny rozwój snycerki. W dobie kontreformacji szczególnie drobna szlachta coraz chętniej funduje niewielkie parafialne kościoły i ich wyposażenie. W pierwszej połowie XVII w. wyrobów snycerskich i stolarskich powstało więcej niż kiedykolwiek wcześniej, niestety znaczna ich część uległa zniszczeniu. Zachowane na terenie

* Ewa Różalska jest absolwentką Katedry Historii Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego.

dawnego województwa sieradzkiego ołtarze z pierwszej połowy XVII w. prezentują różnorodne schematy kompozycyjne. W wielu przypadkach widoczne jest łączenie form gotyckich retabulów ołtarzowych z elementami architektonicznymi i dekoracją o charakterze niderlandzkiego manierizmu.

Ołtarz św. Anny z kościoła parafialnego w Szadku (rys.1) jest najstarszym zachowanym zabytkiem na terenie dawnego województwa sieradzkiego. W księdze inwentaryzacyjnej spisanej w 1683 r. wspomniano o jego fundacji w 1601 r. dokonanej przez Andrzeja Pałkiewicza plebana z Pęczniewa. Przekazał on również istniejącemu już w XVI w. Bractwu św. Anny sumę 950 grzywien.

Ołtarz reprezentuje popularny, trójosiowy schemat kompozycyjny. To obiekt dwukondygnacyjny ze zwieńczeniem i bogato zdobionymi uszami. Podziały pionowe wyznaczają kompozytowe kolumny dekorowane od dołu na wysokości 1/3 ornamentem okuciowym z kaboszonami, powyżej zaś oplata je winorośl z kiśćmi owoców. Jest to najczęściej stosowany sposób zdobienia kolumn występujący w siedemnastowiecznych ołtarzach. Środkową część ujmują kolumny wspierające się na wydatnych konsolach od dołu dekorowanych zwijanymi rolkami wysadzonymi kaboszonami. Górną część konsol stanowią rzeźbione główki przewiązane wstążką. Pole między kolumnami wypełnia obraz z przedstawieniem św. Anny, od góry zamknięty łukiem. Jest to zgodne ze schematem ołtarzy a początku XVII w. występującym m.in. na terenie Wielkopolski. Skrajne kolumny ołtarza podtrzymują wsporniki zdobione lwimi główkami. Takie ukształtowanie podpór przeczy ich roli konstrukcyjnej, gdyż wydają się one zawieszane w przestrzeni. Istotne jest również zwrócenie uwagi na ustawienie kolumn, które nie odrywają się od płaszczyzny ołtarza. Potraktowano je jako element dekoracyjny wzbogacający schemat gotyckiego retabulum, do którego nawiązują również proporcje.

Pola boczne ołtarza to unieruchomione skrzydła gotyckiego tryptyku ujęte parami kolumn. Między nimi w wąskiej konchowej niszy o profilu muszli umieszczono figury świętych biskupów.



Rys.1. Ołtarz św. Anny z kościoła parafialnego w Szadku

Ustawione na konsolach zdobionych ornamentem okuciowym rzeźby zostały wepchnięte w głąb nisz i jedynie nieznacznie wysuwają się poza płaszczyznę ołtarza. Rzeźba jest hieratyczna i skubizowana. Figury świętych charakteryzują się wydłużonymi proporcjami ciała, które dodatkowo podkreślane są przez pionowo układające się fałdy szat. Wyraźnie zaznaczono dłonie postaci, niestety nie zachowały się trzymane przez świętych atrybuty, co utrudnia ich identyfikację. Rzeźby, wciśnięte w wąskie nisze, stają się elementem podporządkowanym architektonicznie oprawie.

Ukształtowanie predelli jest zgodne z formami znanymi z gotyckich nastaw ołtarzowych, w których zamykała ona kompozycję od dołu i przy ruchomych skrzydłach była związana z ołtarzem jedynie w części środkowej. We wczesnych obiektach takich jak ołtarz św. Anny w Szadku ma ona nadal kształt trapezowaty, jednak ujmuje prawie całą szerokość ołtarza. Skrajną część predelli wypełniają elementy dekoracyjne złożone z ornamentu okuciowego, pęków kwiatów zawieszonych na wstążce oraz wolutowo zwiniętych liści akantu.

W górnej kondygnacji ołtarza prostokątne pole z obrazem ujmują kompozytowe półkolumny. Zwieńczenie stanowi Mariogramem umieszczony w dekoracyjnie zwijanym kartuszu — to również jeden z motywów charakterystycznych dla ornamentyki niderlandzkiej. Nad nim znajduje się drewniana rzeźba świętej Anny Samotrzeć.

Charakterystyczny dla ołtarza św. Anny, jak i dla innych zabytków z pierwszej połowy XVII w. jest wertykalizm, stosowanie wydłużanych, smukłych kolumn oraz wyraźne podkreślenie osi głównej. Elementy te podobnie jak piętrzenie się kompozycji ołtarza, a także kolumn w niższej i wyższej kondygnacji, wywodzą się z manierizmu niderlandzkiego. W kompozycjach ołtarzowych pochodzących z niemal całego obszaru Polski widoczne jest dążenie do zburzenia renesansowych zasad harmonii, spokoju i równowagi. Pojawia się spiętrzenie brył. Zmienia się także poczucie przestrzeni, która przestaje być zamknięta w prostych, statycznych formach szafiastych tryptyków. Wzrasta znaczenie pionów, kontrastujących z liniami poziomymi. W wielu ołtarzach wzrok biegnie po kolumnach w górę by następnie ślizgać się wzdłuż poziomych linii wydatnego, profilowanego gzymsu. Widoczny jest dynamizm kompozycji.

Zmieniło się znaczenie detalu, który wywodzi się z manierizmu niderlandzkiego. Wypełnia każdą wolną przestrzeń, ten *horror vacui* jest zgodny z tradycją gotycką. Dlatego też ornamentyka ta przyjęła się na prowincji, gdzie łączono ją z zakorzenionymi tam wzorami gotyckich tryptyków. Do popularnej dekoracji należał ornament okuciowy, ślusarski, nabijany. Charakterystyczne były rollweki, stosowane zazwyczaj w zwieńczeniach. Często w ozdobnych kartuszach znajdowały się herby fundatorów, które czasem umieszczano w predelli. Przykładem są ołtarze główne z Kaszewic, Korczewa i Sędziejowic. Jako uzupełnienie dekoracji osadzono kaboszony i rauty. Na gzymsach pod kolumnami pojawiają się zwykle uskrzydłone anielskie główki. Dla siedemnastowiecznej plastyki ołtarzowej charakterystyczne są kolumny na 1/3 wysokości dekorowane ornamentem okuciowym z kaboszonami, powyżej zaś oplecione winoroślą. W niektórych obiektach skrajne kolumny zastępowano hermowymi pilastrami.

Warto wspomnieć, że stosowane wówczas ornamenty poza znaczeniem dekoracyjnym pełniły rolę symboliczną. Do takich motywów należała winorośl łączona ze znakiem chrystologicznym. Chętnie stosowane kolumny korynckie lub kompozytowe uznawano w traktatach architektonicznych za porządki o charakterze tryumfalnym. Podobne znaczenie łączono z motywem łuku tryumfalnego, którego elementy kompozycyjne często wprowadzano do dawnych schematów ołtarzowych.

Przykładem charakterystycznej dla siedemnastowiecznych nastaw kompozycji ornamentalnej są uszaki ołtarza św. Anny. W dolnej kondygnacji występuje ornament okuciowy zwinięty wolutowo. Wzbogacają go pęki kwiatów zawieszane na pionowo umieszczonej wstążce. Dekoracje o motywach roślinnych uzupełniają zwinięte liście akantu. Charakteryzuje je miękka linia i zaokrąglone końce liści. Najciekawszym elementem zdobniczym są półpostacie. Podkreślają one pionową kompozycję wtapiając się w drobiazgowo rzeźbioną ornamentykę. Łączenie dekoracji ornamentalnej z figurami ludzkimi jest charakterystyczne dla zdobnictwa pochodzącego z Niderlandów. Na terenie Wielkopolski zachowała się grupa ołtarzy z pierwszej połowy XVII w., w których zastosowano zamiast architektonicznych podpór (kolumn lub pilastrów) figury świętych, a drobne postacie aniołów dźwigają na ramionach konsole. Tego typu dekorację zastosowano w pochodzącym z około 1630 r. ołtarzu głównym kościoła p.w. św. Wojciecha w Rosku. W okolicach Łodzi podobną kompozycję można zobaczyć w ołtarzu znajdującym się w kaplicy cmentarnej w Witowie.

Bogato dekorowane uszy stanowią ważny element kompozycji siedemnastowiecznych ołtarzy i w wielu przypadkach ich formy kontynuowano jeszcze w drugiej połowie stulecia. Na obszarze dawnego, w granicach z XVII stulecia, województwa sieradzkiego podobnie do obiektów z Szadku powstawały między innymi dla wnętrz kościelnych w Marzeninie i Męce Księżej.

W ołtarzach z pierwszej połowy XVII w. elementy dekoracyjne dominują nad kompozycją architektoniczną, wskazując związki formalne z tradycją gotyckich tryptyków. Ze szczególnym upodobaniem stosowano motywy niderlandzkiego manieryzmu. Do Polski docierały one za pośrednictwem Gdańska utrzymującego

wówczas liczne kontakty z miastami Północnej Europy. Największe znaczenie miały stosunki z głównym miastem Flandrii — Brugią, a gdy ona podupadła coraz większą rolę zaczęła odgrywać Antwerpia. W XVII w. zwiększyły się kontakty z Amsterdamem, który wkraczał w okres rozkwitu. Nie tylko wymiana handlowa, obejmująca import rzemieślniczych wyrobów przyczyniła się do pobudzenia rodzimej twórczości. Wojny w Niderlandach zmusiły do emigracji wielu artystów, którzy szukali schronienia w miastach nadbałtyckich. Dotyczyło to również Gdańska, w którym powstawały nowe pracownie realizujące zamówienia z całego obszaru Rzeczypospolitej, dzięki temu oddziałując na lokalnych rzemieślników, kopiujących poszczególne motywy i schematy kompozycyjne.

Do rozpowszechniania dekoracji niderlandzkiej przyczyniły się liczne drukowane wówczas wzorniki, których najwięcej publikowano w krajach niemieckich. Artyści czerpali z nich nie tylko poszczególne motywy, ale także złożone kompozycje ornamentalne. Z wzorników korzystała wówczas cała Europa. Szczególnym powodzeniem cieszyły się zbiory Cornelisa Florisa, Petera Klecke von Aelsta, Cornelisa Bosa oraz Johanna Vredemana De Vrise. W XVII-wiecznym wzornictwie występowało ciekawe zjawisko wyzwolenia się ornamentu z zależności od materiału i techniki, w której był realizowany. Motywy stawały się elementem samym w sobie, zatem z tych samych wzorników mogli korzystać snycerze, jak i złotnicy. W ołtarzu św. Anny z Szadku bez trudu można odnaleźć motywy, które mogły zostać użyte do dekoracji innych obiektów np. mebli. Do tego rodzaju zdobnictwo należy ornament okuciowy, a także rollwerki i kabaszony.

Omawiany ołtarz św. Anny z kościoła parafialnego w Szadku jest przykładem kompozycji i ornamentyki charakterystycznej dla pierwszej połowy XVII w., przywołując odległe niderlandzkie wzorce, przypomina o artystycznych wpływach pochodzących z odległych krajów Północnej Europy. O sile jego oddziaływania świadczą zachowane w tym samym kościele trzy ołtarze boczne i ołtarz główny — datowane na pierwszą połowę XVII stulecia. Warto w tym miejscu wspomnieć, o zapisach w księgach wizytacyjnych, z których wiemy, że w 1683 r. w świątyni tej znajdowało się 13 ołtarzy.

Przełom XVI i XVII stulecia przynosi zainteresowanie ornamentyką charakterystyczną dla manieryzmu niderlandzkiego. Tego rodzaju dekoracje można odnaleźć zarówno w detalu architektonicznym, jaki różnorodnych wyrobach rzemieślniczych. Szczególnie często formy te można zobaczyć w dekoracjach snycerskich, należących do wyposażenia rezydencji magnackich i szlacheckich, mieszczkańskich kamienic, jak i budowli skalnych. Na uwagę zasługują epitafia i nagrobki, ale również ołtarze, kazalnice czy konfesjonały. Szczególnie wyraźny rozwój dekoracji o proveniencji północnego manieryzmu charakterystyczny jest dla pierwszej tercji XVIII w., głównie na obszarach dorzecza Wisły. Nie bez znaczenia jest również oddziaływanie tradycji gotyckich, ze szczególnym zamiłowaniem do ornamentyki dominującej nad konstrukcją, wypełniającej każdą wolną przestrzeń. Przeważało *decorum* nad logiką konstrukcji, a dziś zachwyca biegłość snycerzy i wielość motywów zdobniczych, od prostej dekoracji okuciowej, przez zwijane kartusze, aż do rozbudowanych kompozycji roślinnych, zoomorficznych i figuralnych.